

Moda na Gelmana

Kilka teatrów w Polsce sięgnęło po sztuki radzieckiego pisarza Aleksandra Gelmana autora „Protokołu pewnego zebrania” i „Sprzężenia zwrotnego”. Teatr Nowy wystawił „Ławeczkę” w reżyserii Izabelli Cywińskiej z udziałem Bożeny Krzyżanowskiej i Michała Grudzińskiego.

Poznańskie przedstawienie spodobało się publiczności, o czym świadczyły jej reakcje i długie oklaski. Akcja sztuki Gelmana dzieje się w parku. Dwoje przeciętnych ludzi spotyka się przypadkiem i stara się do siebie zbliżyć. On traktuje ją jako kolejną przygodę, wymyślając, zależnie od sytuacji, coraz inny swój życiorys. Ona odkrywa kolejne jego kłamstwa i stara się mimo to namówić go na wspólne długie życie. Oboje nie potrafili ułożyć sobie życia prywatnego, ani ustabilizować zawodowego.

O czym jest sztuka? O samotności i potrzebie znalezienia człowieka, który by nas zrozumiał, a także o chę-

ci ucieczki od własnego ja. Nie brakuje spektaklowi humoru. Dużą w tym zasługą aktorów oraz Aleksandra Gelmana. Autor okazał się bardzo wnikliwym obserwatorem ludzkiej psychiki i zachowań. Bohaterów „Ławeczki” spotykamy na co dzień w naszym realnym życiu, tuż obok.

Bożena Krzyżanowska w poznańskim spektaklu przekonywająco zagrała swoją rolę. Wie, że nie należy wierzyć mężczyznom, a mimo to ulega im. Jest jednocześnie naiwna i agresywna, podejrzliwa i przebiegła. Michał Grudziński z krótkich chwil powagi przeistacza się w uwodzącego lekkoducha.

Trafność obsady, sprawna reżyseria są niewątpliwie obok aktorstwa mocnym atutem przedstawienia w Teatrze Nowym. Obejrzeliśmy zatem kolejny udany spektakl po „Zorzy” — Bogusława Schaeffera widzianej w ubiegłym sezonie. Nie licząc autorskich sztuk Janusza Wiśniewskiego, które niezmiennie przyciągają do Nowego publiczną.

IWONA RAJEWSKA